

Tadeusiewicz, Hanna

Polskie czasopisma drukarskie XIX wieku : (stan zachowania i stan badań, charakterystyka bibliograficzno-typograficzna)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 18/2, 25-40

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANNA TADEUSIEWICZ

POLSKIE CZASOPISMA DRUKARSKIE XIX WIEKU (Stan zachowania i stan badań, charakterystyka bibliograficzno- -typograficzna)

W dziejach polskiego czasopiśmiennictwa zawodowego ubiegłego stulecia ma także swe miejsce historia periodyków poświęconych „czarnej sztuce”. W stosunku do rozwoju czasopism zawodowych — innych niż drukarska specjalności — które pojawiły się w dobie Królestwa Kongresowego, a wyodrębniły w procesie specjalizacji prasy ogólnoinformacyjnej w ostatnich latach przed powstaniem listopadowym, nie jest to historia długa, bowiem pierwsze pismo drukarskie powstało w Polsce dopiero w 1872 r., a więc blisko czterdzieści lat po wyjściu pierwszego w ogóle czasopisma fachowego drukarzy, niemieckiego „Journal für Buchdruckerkunst” (1834). Odtąd, przez trzydzieści niemal lat, drukarze polscy podejmowali mniej lub bardziej udane próby wydawania własnych organów prasowych, poświęconych sprawom ściśle fachowym i problemom społecznym nurtującym środowiska drukarskie największych miast zaboru austriackiego i rosyjskiego. We Lwowie i Warszawie, Krakowie i Przemyślu powstawały wciąż nowe periodyki o różnej częstotliwości, szacie typograficznej, objętości, poziomie publikowanych treści, o różnym profilu i ambicjach wydawców. Wszystkie one — począwszy od efemeryd, które zakończyły żywot na numerze okazowym, poprzez pisemka egzystujące parę zaledwie miesięcy aż do periodyków wychodzących przez kilka lat — są dla nas cennym źródłem wiedzy o przeszłości sztuki drukarskiej i świadectwem rozwoju ruchu zawodowego, stanowią także materiał faktograficzny do dziejów prasy fachowej ubiegłego wieku.

W ciągu następnego stulecia czasopisma drukarskie uległy prawie całkowitemu zapomnieniu. Ani badacze przeszłości sztuki Gutenberga, ani historycy czasopiśmiennictwa nie interesowali się organami prasowymi drukarzy, bibliografowie natomiast rejestrowali je nieprecyzyjnie, podając opisy niepełne, często nawet odnośnie do podstawowych informacji dotyczących tytułu i czasu wychodzenia błędne, zaś same periodyki — rozproszone po różnych bibliotekach polskich, a po ostat-

niej wojnie również radzieckich — trudno dostępne i nigdzie nie zachowane w komplecie, nie doczekały się do ostatnich lat syntetycznego opracowania.

Interesując się od pewnego czasu pismami drukarzy polskich¹, zdołałam odszukać w krajowych i zagranicznych zbiorach bibliotecznych oraz zgromadzić w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego niemal ich komplet i ogłosić kilka rozprawek im poświęconych.

Obecnie znane są tytuły następujących XIX-wiecznych periodyków drukarskich w Polsce:

1. „Czcionka” (Lwów 1872—1876),
2. „Naprzód” (Lwów, numer okazowy z 20 I 1877),
3. „Praca” (Lwów 1878),
4. „Z dziedziny sztuki drukarskiej” (Warszawa 1878—1879), dodatek do „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej”,
5. „Budzik” (Kraków 1883),
6. „Ognisko” (Lwów 1885, nr 1—2), tzw. stare,
7. „Przewodnik dla Spraw Drukarsko-Litograficznych” (Lwów 1889—1893),
8. „Ognisko” (Lwów 1895—1900 i in.),
9. „Drukarz i Księgarz” (Warszawa 1897—1901),
10. „Przegląd Drukarski” (Przemyśl 1898—1899).

Dwa spośród wymienionych czasopism: „Naprzód” i „Ognisko” z 1885 r. znane są jedynie ze współczesnego przekazu źródłowego, nie zachowały się bowiem w żadnej z polskich bibliotek publicznych, nie dała też pozytywnego rezultatu kwerenda przeprowadzona w księżnicach lwowskich. Niedostępny jest też obecnie „Drukarz i Księgarz”, którego jedyny egzemplarz, będący własnością Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, zaginął ok. 1975 r. i dotychczas nie został odnaleziony. Oprócz dodatku do „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej” pt. „Z dziedziny sztuki drukarskiej”, który zachował się w komplecie tylko w stołecznej Bibliotece Uniwersyteckiej, pozostałe czasopisma (z drobnymi brakami) posiada w oryginale oraz w formie odbitek kserograficznych, fotokopii lub mikrofilmów Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego². Ponadto „Praca” jest przechowywana w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu i w Bibliotece Akademii Nauk USRR we Lwowie, „Budzik” w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, „Przewodnik dla Spraw Drukarsko-Litograficznych” tamże, „Ognisko” w Centralnym Archiwum KC

¹ Prasą drukarską zajęłam się w związku z pracami redakcyjnymi nad wydawnym w 1972 r. pod red. I. Treichel *Słownikiem pracowników książki polskiej* i przygotowywanym obecnie suplementem do niego.

² „Czcionka” (sygn. P 9160, brak nrów 42 i 49 z 1873), „Praca” (sygn. Mf 571), „Budzik” (sygn. Bibl. IX 15), „Przewodnik dla Spraw Drukarsko-Litograficznych” (sygn. P 4227, brak nru 2 z 1892), „Ognisko” (sygn. Mf 575), „Przegląd Drukarski” (sygn. P 10928).

PZPR (1897—1900), w Bibliotece Narodowej w Warszawie (1897) oraz w Bibliotece Akademii Nauk USRR we Lwowie (1895—1896), zaś niektóre numery „Przeglądu Drukarskiego” znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej (1898, nr 1) i w Bibliotece ZNiO (1898, nr 1 i 3, 1899, nr 2—10).

Opisy bibliograficzne wymienionych czasopism, z wyjątkiem „Na-przodu”, „Z dziedziny sztuki drukarskiej” i „Ogniska” (1885) — niepełne jednak i nie pozbawione pomyłek — zawiera *Bibliografia polska...* Karola Estreichera (seria I, IV i reedycja)³; kilka z nich odnotował z licznymi błędami Mieczysław Rulikowski⁴; nie jest również wolna od nieścisłości bibliografia Żanny Kormanowej⁵, rejestrująca „Czcionkę”, „Pracę” i „Ognisko” (1895—1900); „Przewodnik dla Spraw Drukarsko-Litograficznych” oraz „Drukarsza i Księgarza” opisano w bibliografii periodycznej Wiesława Wisłockiego⁶.

Spśród źródeł współczesnych nieco wiadomości o „Czcionce”, „Na-przodzie”, „Budziku” i „Ognisku” (1885) odnaleźć można w pracy Szczęsnego Bednarskiego z 1888 r.⁷ dotyczącej drukarstwa. Żegota Wywiałkowski wymienił „Z dziedziny sztuki drukarskiej”⁸, a recenzje tego pisma ukazały się w „Gazecie Polskiej” i „Gazecie Handlowej” z 1878 r.⁹ „Drukarsza i Księgarza” anonsowały „Kurier Polski” i „Przegląd Tygodniowy”¹⁰, zaś o „Pracy” drobne wzmianki zamieścił Piotr Chmielowski w swojej historii literatury polskiej¹¹.

Z prac XX-wiecznych najwięcej informacji o czasopismach wydawanych we Lwowie przyniosły książka Adama Bobera poświęcona dziejom

³ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia* — „Czcionka” (reedycja, t. 3, Kraków 1962, s. 395, 499); „Praca” (ser. IV, t. 3, Kraków 1911, s. 432 i reed., s. 452); „Budzik” (ser. IV, t. 1, Kraków 1906, s. 197—198 i reed., s. 392); „Przewodnik dla Spraw Drukarsko-Litograficznych” (ser. IV, t. 3, s. 460 i reed., s. 459); „Ognisko” 1895—1900 (ser. IV, t. 3, s. 287 i reed., s. 440); „Drukarsza i Księgarza” (reed., t. 5, s. 181); „Przegląd Drukarski” (ser. IV, t. 3, s. 452 i reed.; t. 3, s. 455).

⁴ M. Rulikowski, *Literatura polska lub Polski dotycząca z zakresu grafiki*, wyd. 2, Warszawa 1922, s. 4, 5—7, 25, 26, 34—35.

⁵ Ż. Kormanowa, *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866—1919*, wyd. 2, Warszawa 1949, s. 5, 44, 50.

⁶ „Przewodnik Bibliograficzny” pod red. W. Wisłockiego, 1889, s. 29; 1890, s. 109; 1896, s. 191, 211; 1897, s. 198.

⁷ S. Bednarski, *Materiały do historii o drukarniach w Polsce, a mianowicie o drukarniach lwowskich i prowincjonalnych*, Lwów 1888, s. 85—87, 90, 91.

⁸ Ż. Wywiałkowski, *Czcionkarnie istniejące w dzielnicach ziem polskich*, Kraków 1884, s. 63.

⁹ „Gazeta Polska”, 1878, nr 218, s. 2; „Gazeta Handlowa”, 1878, nr 219, s. 3.

¹⁰ „Kurier Warszawski”, 1896, nr 245, s. 3; „Przegląd Tygodniowy”, 1896, nr 38, s. 421—422.

¹¹ P. Chmielowski, *Zarys najnowszej literatury polskiej 1864—1897*, Kraków 1898, s. 176.

drukarstwa w tym mieście¹² oraz artykuł Walentyny Najdus o związku zawodowym drukarzy galicyjskich¹³. Nieco wiadomości o lwowskiej „Czcionce” odszukać można w pracy Emila Haeckera dotyczącej historii socjalizmu¹⁴, o „Budziku” pisał Wiktor Wierzewski omawiając działalność Drukarni Związkowej w Krakowie¹⁵, a także wymieniali go Bober i Najdus¹⁶. O przemyskim „Przeglądzie Drukarskim” wspomniała Stanisława Darłakowa przy okazji prezentacji prasy Rzeszowa¹⁷, zaś na temat „Pracy” ogłosiły rozprawkę Armela Bułówna i Władysława Sokołowska, traktując ją jako pismo ogólnorobotnicze i nie eksponując drukarskiego charakteru pierwszego rocznika czasopisma¹⁸. Ostatnie dwie nie zachowane efemerydy: „Naprzód” i tzw. stare „Ognisko” przypomniała Irena Treichel¹⁹, Andrzej Kłossowski i Stanisław Ciepłowski pisali o periodykach warszawskich²⁰, zaś Hanna Tadeusiewicz poświęciła kilka artykułów pismom galicyjskim²¹.

* *

*

Historię czasopiśmiennictwa drukarskiego w Polsce rozpoczęło wydanie we Lwowie 15 XII 1871 r. okazowego numeru „Czcionki”, zredagowanego przez Szczęsnego Bednarskiego²². Inicjatywę powołania do życia periodyku zawodowego drukarzy podjęło jesienią 1871 r. grono

¹² A. W. Bober, *Historia drukarni i stowarzyszeń drukarskich we Lwowie*, Lwów 1926, passim.

¹³ W. Najdus, *Powstanie związku zawodowego drukarzy w Galicji*, [w:] *Księga pamiątkowa Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii 1870—1960*, Warszawa 1960, s. 58—61, 64—68, 81—82.

¹⁴ E. Haecker, *Historia socjalizmu w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim*. T. 1: 1846—1882, Kraków 1933, s. 42—44, 123—125.

¹⁵ W. Wierzewski, *Monografia Drukarni Związkowej w Krakowie, najstarszej spółdzielni pracy w Polsce*, Kraków 1965, s. 24.

¹⁶ Bober, *op. cit.* s. 84; Najdus, *op. cit.*, s. 61—63.

¹⁷ S. Darłakowa, *Prasa Rzeszowa XIX i XX wieku*, Rzeszów 1966, s. 6.

¹⁸ A. Bułówna, W. Sokołowska, „Praca” 1878—1882, „Ze skarbca kultury”, 1961, s. 100—167.

¹⁹ Zob. „Roczniki Biblioteczne”, 1976, s. 200—202.

²⁰ A. Kłossowski, *Nieznane warszawskie czasopismo drukarskie („Z dziedziny sztuki drukarskiej” 1878—1879)*, tamże, 1964, s. 509—531; S. Ciepłowski, *Czasopisma drukarzy warszawskich*, „Biuletyn Poligraficzny”, 1975, nr 4, s. 45—46.

²¹ H. Tadeusiewicz: 1) „Przegląd Drukarski” — *nieznane czasopismo fachowe z końca XIX wieku*, „Roczniki Biblioteczne”, 1971, s. 43—55; 2) „Budzik” (1883) — *pismo drukarzy krakowskich*, tamże, 1975, s. 201—215; 3) „Przewodnik dla Spraw Drukarsko-Litograficznych”, *lwowskie czasopismo fachowe z końca XIX w.*, tamże, 1976, s. 189—233; 4) „Praca. Dwutygodnik poświęcony sprawom drukarskim” (Lwów 1878), tamże, s. 771—789.

²² Numer ten nie zachował się, wiadomość o nim podaje praca Bednarskiego (op. cit., s. 85).

lwowskich działaczy drukarskich: Józef Seniuk, Józef Wiśniewski, Aleksander Lévay i in., którzy na redaktora odpowiedzialnego wybrali Bednarskiego. Pierwszy numer pisma ukazał się w Nowy Rok 1872. Tytuł „Czcionki” nie ulegał zmianie; zmienił się tylko podtytuł, który w 1872 r. brzmiał: „Pismo poświęcone sprawom drukarskim”, a w następnych: „Tygodnik poświęcony sprawom drukarskim”. Przez pierwsze półrocze „Czcionka” wychodziła co dwa tygodnie, później co tydzień (w każdą sobotę). Poszczególne numery o formacie 8° liczyły cztery strony dwuszpaltowego druku²³. Ogółem w latach 1872—1876 ukazało się pięć roczników (207 numerów) o łącznej ilości 832 stron. „Czcionka” nie zamieszczała żadnych ilustracji, nie była też wyposażona w ozdoby graficzne²⁴. Koszt prenumeraty kwartalnej ustalono na 30 ct. dla abonentów ze Lwowa i 40 ct. dla zamiejscowych; ogłoszenia kosztowały 5 ct. od wiersza²⁵; nie opieczętowane reklamy zwolnione były od opłaty pocztowej.

Redakcja i administracja pisma mieściła się kolejno w lwowskiej Drukarni Stauropigialnej przy ul. Zacerkiewnej 4, w Drukarni Krajowej Michała Franciszka Poremby (Rynek 9), w drukarni „Dziennika Polskiego” Atanazego Józefa Rogosza przy ul. Halickiej 52 oraz w Pierwszej Związkowej Drukarni przy pl. Mariackim 1 (Hotel Żorża). Tłoczyły „Czcionkę” następujące oficyny: Drukarnia Krajowa M. F. Poremby, Drukarnia „Dziennika Polskiego” A. J. Rogosza i Pierwsza Związkowa Drukarnia. Przedpłatę przyjmował Józef Wańczycki w Drukarni Stauropigialnej, mieszczącej się wówczas przy ul. Blacharskiej 13, a następnie Juliusz Birkenmajer w Drukarni Ludowej (pl. Bernardyński 7).

Skład zespołu wydawniczo-redakcyjnego periodyku zmieniał się kilkakrotnie. Wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym numeru okazowego i dwu pierwszych numerów z 1872 r. był Szczęsny Bednarski; po nim funkcje te przejął Leon Zubalewicz i pełnił do końca lipca 1874 r., po czym wydawcą „Czcionki” został Jan Wartyński, zaś redaktorem Józef Seniuk; w kwietniu 1875 r. pismo zaczęli firmować: J. Birkenmajer, Klemens Huczkowski, Józef Kostkiewicz, Jan Mittag, J. Seniuk, J. Wańczycki i J. Wartyński, wkrótce jednak jako wydawca podpisywał je J. Wańczycki, a jako redaktor odpowiedzialny S. Bednarski; ostatni rocznik „Czcionki” z 1876 r. wydał J. Birkenmajer, zredagował zaś S. Bednarski. Na redaktora kolejnego rocznika wybrano L. Zubalewicza, który funkcji tej już nie objął, bowiem pismo z końcem grudnia 1876 r. przestało się ukazywać.

W pierwszym roczniku „Czcionki” zastanawia brak programu pisma.

²³ Wyjątkowo tylko numery 23 i 51 z 1876 r. liczyły sześć stron.

²⁴ Zastosowano jedynie proste linie poziome oddzielające tytuł nagłówkowy od tekstu i linie pionowe dzielące szpalty oraz zróżnicowano krój i wielkość czcionki.

²⁵ Od nru 13 z 3 VIII 1872 koszt prenumeraty podniesiono na 36 ct. dla prenumeratorków ze Lwowa i 50 ct. dla zamiejscowych.

Był on zamieszczony w numerze okazowym, nie zachowanym do naszych czasów, o czym poinformował Bednarski w pracy o drukarniach lwowskich, a jego fragmenty przytoczył bezimienny autor artykułu o „Czcionce” wydrukowanego w jednodniówce jubileuszowej Stowarzyszenia Drukarzy „Ognisko”. Ogłoszony program zapowiadał, iż pismo zawierać będzie: „Rozbiór spraw najbliższej nas [tj. drukarzy] dotyczących; rozprawy zawodowe; krytyczny pogląd na sprawy towarzystw; korespondencje; kronikę świata drukarskiego; rozmaitości; sprawozdania ze zgrupowań towarzystw; wykazy członków przystępujących, chorych, bezrobotnych i ogłoszenia zawodowe”²⁶. Przez cały pięcioletni okres wychodzenia „Czcionki” wydawcy napotykali trudności finansowe, które znalazły wyraz w odredakcyjnych wypowiedziach, notatkach i częstych apelach o poparcie materialne i moralne dla pierwszego prasowego organu drukarzy lwowskich. Trudności te spowodowały opóźnienia w ukazywaniu się numerów, zawieszenie pisma na okres trzech miesięcy, wreszcie jego upadek. Propozycja, aby „Czcionkę” utrzymywało Stowarzyszenie Drukarzy „Ognisko” we Lwowie nie została przyjęta, a sporadycznie udzielane subwencje nie zlikwidowały kłopotów finansowych.

Przez cały czas istnienia periodyku jego konstrukcja nie uległa zmianie. Poza częścią artykułową (obejmującą teksty historyczne i fachowe poświęcone zagadnieniom społecznym i zawodowym) zawierał on kilka stałych rubryk („Korespondencje”, „Kronika świata drukarskiego”, „Sprawozdania z czynności towarzystw”, „Wiadomości zawodowe”, „Rozmaitości”, „Od Redakcji”) oraz drobne informacje bieżące; drukował także wiersze okolicznościowe, nekrologi i wspomnienia pośmiertne. Niemal wszystkie artykuły publikowane na łamach lwowskiego pisemka są anonimowe; korespondencje sygnowane są inicjałami, kryptonimami i kryptogramami trudnymi dziś do rozszyfrowania.

Szczególnie ważna rola „Czcionki” w dziejach polskiego czasopiśmiennictwa zawodowego drukarzy polskich, imprezy prasowej zainicjowanej i zrealizowanej w środowisku drukarzy i działaczy związkowych we Lwowie, polega przede wszystkim na jej prekursorstwie; stworzyła ona wzór pisma drukarskiego, naśladowany pod względem formy i zawartości treściowej przez następne periodyki XIX w. Stanowiła typ pisma fachowego o profilu społecznym, publikowała bowiem nie tylko materiały dotyczące kwestii ściśle zawodowych, ale zamieszczała informacje o życiu związkowym i warunkach bytowych drukarzy lwowskich; wyrażała również postępowe poglądy redaktorów związanych z ruchem robotniczym Galicji, broniących interesów rodzącego się proletariatu.

Upadek „Czcionki” nie przekreślił dążeń drukarzy lwowskich do posiadania własnego organu prasowego. Inicjatorem nowego przedsięwzię-

²⁶ Bednarski, *op. cit.*, s. 85; „Ognisko” 1875—1935, Lwów 1936, s. 37.

cia czasopiśmienniczego był jeden z wydawców „Czcionki” Jan Wartyński, który tuż po zawieszeniu tego pisma wydał z datą 20 I 1877 r. „numer na okaz” periodyku pt. „Naprzód”, podpisując go jako „tymczasowy wydawca odpowiedzialny”. Niestety, na tym numerze pismo (którego tytuł był wiernym tłumaczeniem organu wiedeńskich drukarzy pt. „Vorwärts”) zakończyło swą egzystencję.

W tymże 1877 r. (5 VII) na posiedzeniu Stowarzyszenia Drukarzy Lwowskich „Ognisko” wybrano komisję, która „wobec udowodnionej potrzeby utrzymywania pisma zawodowego miała poczynić przedwstępne kroki” zmierzające do tego celu. W skład komisji, obok Antoniego Mańkowskiego i Kajetana Laskowskiego, wszedł Wartyński. W roku następnym (12 IV) Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia „Ognisko” podjęło uchwałę o wskrzeszeniu pisma zawodowego, w wyniku czego 1 VII 1878 r. lwowskie środowisko drukarskie otrzymało nowy periodyk adresowany do pracowników „czarnej sztuki”; była to „Praca. Dwutygodnik poświęcony sprawom drukarskim”. Funkcję wydawcy objął Wartyński, obowiązki redaktora odpowiedzialnego (do 1892 r.) pełnił działacz galicyjskiego ruchu zawodowego i socjalistycznego Józef Daniluk. Do końca 1878 r. wyszło (1 i 15 każdego miesiąca) dwanaście numerów dwutygodnika formatu 4°, liczącego 48 stron dwuszpaltowego druku; był on pozbawiony jakiegokolwiek wyposażenia zdobniczego. Z początkiem 1879 r. „Praca” straciła charakter organu drukarskiego, przekształcając się w pismo ogólnorobotnicze, o czym mówił podtytuł: „Dwutygodnik poświęcony sprawom klas pracujących”.

Pierwszy rocznik „Pracy” tłoczyły dwa zakłady lwowskie: nr 1—2 Drukarnia Ludowa ks. Ottona Hołyńskiego (pl. Bernardyński 7), nr 7—12 Pierwsza Związkowa Drukarnia (pl. Mariacki 1). Wysokość prenumeraty kwartalnej wynosiła 60 ct. dla Lwowa i 75 ct. dla prowincji. Redakcja pisma zlokalizowana była przy ul. Słodowej 4. „Praca” utrzymywała się z wpływów za prenumeratę, zamieszczanie ogłoszeń, płatnych po 5 ct. od wiersza, oraz z pieniędzy (30 złr. miesięcznie) uzyskanych za publikowanie sprawozdań Stowarzyszenia Drukarzy „Ognisko”; wydawca otrzymał też jednorazową subwencję „Ogniska” w kwocie 40 złr. Mimo tych dochodów sytuacja materialna „Pracy” nie była dobra, skoro ogłaszano apele administracji o regularne uiszczanie należności za prenumeratę. Pismo Wartyńskiego i Daniluka było, co stwierdzono w *Słowie wstępnym*, „pod swym zmienionym tytułem” kontynuacją drukarskiej „Czcionki”, ale już w odredakcyjnym artykule inauguracyjnym pierwszy numer „Pracy” został sformułowany ogólnorobotniczy program periodyku. Obok artykułów o charakterze ogólnym zamieszczano korespondencje czytelników, ogłoszenia i inne materiały ujęte w stałe rubryki: „Sprawozdania z posiedzeń drukarskich stowarzyszeń zawodowych”, „Wiadomości ze świata drukarskiego”, „Różności”, „Nadesłane” oraz „Ogłoszenia”.

Numery „Pracy” obfitowały szczególnie w treści społeczne, nadające pismu charakter periodyku o wyraźnym zabarwieniu socjalistycznym, o czym zadecydowała przede wszystkim osoba Daniluka i jego zapatrywania na kwestie socjalne.

Trzecią (nie licząc „Naprzodu”) udaną próbę wydania organu fachowego podjęli drukarze warszawscy. Był nią dodatek do „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej” pt. „Z dziedziny sztuki drukarskiej”. „Gazeta” wychodziła w Warszawie od 1872 r., wydawana przez Wiktora Somera, redagowana zaś przez Aleksandra Makowieckiego. Był to periodyk techniczny, pozbawiony jakiegokolwiek zabarwienia politycznego, mający służyć pomocą w rozwoju przemysłu i rzemiosł w Królestwie Polskim, poświęcający wiele miejsca zagadnieniom związanym z książką, zwłaszcza drukarstwu. W 1878 r. z inicjatywy Ignacego Zawiszewskiego zaczął ukazywać się dodatek „Z dziedziny sztuki drukarskiej”, pomysły jako nieoficjalny organ prasowy Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich, którego Zawiszewski był od 1874 r. podstarszym. Było to pierwsze czasopismo fachowe drukarzy Królestwa Polskiego. Numer pierwszy dotarł do rąk czytelników 28 IX 1878 r., ostatni 15 II 1879 r. Ogółem w ciągu pięciu miesięcy egzystencji ukazało się dwanaście numerów pisma formatu 2°, liczących w sumie 24 strony dwuszpaltowego druku o paginacji wspólnej z „Gazetą”. Dodatek wychodził początkowo raz na tydzień, później nieco rzadziej, pozbawiony był ilustracji i ozdób typograficznych. Podobnie jak „Gazetę” tłoczyła go drukarnia Felicji Krokoszyńskiej przy ul. Krakowskie Przedmieście 40, a redakcja mieściła się przy ul. Chłodnej 10. Poza Zawiszewskim z pismem współpracowali jego brat Piotr oraz Aleksander Choiński, Aleksander Pajewski, Żegota Wywiałkowski, W. Szule i zapewne Teodor Osiecki (podpisujący się Teodor Oki); korespondencje z Lipska sygnowane były kryptonimem j.gaj. Program periodyku przedstawił wydawca w słowie wstępnym, wyznaczając mu ważną rolę w podniesieniu zawodowym, moralnym i materialnym pracowników drukarskich oraz podniesieniu poziomu samej sztuki Gutenberga; celem pisma było także łączenie drukarskiej braci w „dążącą do wspólnego celu rodzinę”. Czasopismo warszawskie, w przeciwieństwie do lwowskich organów prasowych — „Czcionki” i „Pracy”, nie poruszało antagonizmów społecznych nurtującym tamtejsze środowisko pracowników i właścicieli zakładów typograficznych.

Kolejne przedsięwzięcie czasopiśmiennicze podjęli drukarze krakowscy. Założycielem nowego periodyku pod znamienym tytułem „Budzik. Dwutygodnik poświęcony sprawom drukarskim” był w 1883 r. Jan Franciszek Rymanowski, zecer z Krakowa, który wydał pięć pierwszych numerów pisma; numer szósty, ostatni, wydał Jan Englisch, działacz organizacji zawodowych. Jako redaktor odpowiedzialny podpisywał dwutygodnik Jan Kazimierz Bros. Od 17 VII do 19 XI 1883 r. otrzymali odbiorcy sześć numerów pisma o formacie 8°, z których każdy zawierał

cztery strony dwuszpaltowego druku. Ukazywał się „Budzik” w skromnej szacie graficznej, nie urozmaicały go nawet ogłoszenia zakładów typo-litograficznych. Redakcja i administracja mieściła się w lokalu Drukarni Związkowej, która też pismo tłoczyła. Prenumerata miejscowa wynosiła do końca roku 55 ct., zamiejscowa 65 ct., za pojedynczy numer czytelnicy płacili 10 ct.

Dwutygodnik publikował, artykuły fachowe, stałe sprawozdania z działalności krakowskich stowarzyszeń drukarskich, prowadził kronikę bieżącą, dział korespondencji, zamieszczał tzw. „rozmaitości” oraz informacje redakcji. Pierwszy numer „Budzika” rozpoczynało słowo wstępne, formułujące cele przedsięwzięcia, wśród których wymieniono konieczność poruszania na szerszym forum spraw bytu materialnego pracowników drukarskich i zastanawiano się nad sposobami rozwiązywania najważniejszych kwestii nurtujących krakowskie środowisko drukarskie. Nowe wydawnictwo spotkało się z aprobatą czytelników, o czym mówiły bezimienne wypowiedzi zamieszczane na jego łamach (nr 1, s. 1—3, nr 2, s. 2), w których zwracano uwagę na dotychczasowy brak organu prasowego jednoczącego drukarzy Krakowa i stojącego na straży ich interesów. Mimo apeli redakcji o współpracę nie przystąpiło doń szersze grono kolegów. Brak poparcia finansowego i dostatecznej liczby współpracowników spowodował, iż mimo udanego startu „Budzik” zaledwie trzy miesiące „budził śpiących”, kończąc bez żadnej zapowiedzi swój krótki żywot. Pozostał on jedynym w ubiegłym stuleciu krakowskim pismem „poświęconym sprawom drukarskim”, które nie dorównało wprawdzie lwowskiemu poprzednikowi, ale spełniło rolę pozytywną, podejmując na swych łamach próby rozwiązywania spraw trudnych.

Niedługo czekali drukarze na następną „prasotwórczą” inicjatywę. W rok i dwa miesiące po zawieszeniu „Budzika”, 20 I 1885 r., pojawiło się we Lwowie „Ognisko”, którego ukazały się według współczesnej informacji tylko dwa numery, wydane i zredagowane przez Jana Wartyńskiego, związanego z wcześniejszymi przedsięwzięciami czasopiśmienniczymi. Nie zachowane do naszych czasów „Ognisko” „błysło i zgasło, wiadać jednak było z tego, że odczuwano potrzebę pisma wyłącznie drukarskiego” — komentował Szczęsny Bednarski krótką egzystencję tej efemerydy²⁷.

Dopiero cztery lata później zdobyło się środowisko drukarskie na nowy periodyk zawodowy o trwalszym bycie; 15 I 1889 r. ukazał się we Lwowie „Przewodnik dla Spraw Drukarsko-Litograficznych”. Tytuł periodyku ulegał dwukrotnie zmianom²⁸. Ukazywał się on dwa razy w mie-

²⁷ Bednarski, *op. cit.*, s. 90.

²⁸ Od nru 1 z 1889 r. do nru 13 z 1891 r. tytuł brzmiał: „Przewodnik dla Spraw Drukarsko-Litograficznych itp.”, nry 14 i 15 z 1891 r. nosiły tytuł: „Sztuka Drukarska. Pismo fachowe dla spraw drukarsko-litograficznych”, zaś wszystkie na-

siącu (1 i 15-go), ale częstotliwość ta bywała zachwiana. Każdy numer o formacie 4° zawierał niezmiennie osiem stron jednoszpaltowego druku; poszczególne roczniki o paginacji ciągłej liczyły od 52 do 186 stron oraz nieliczbowany spis treści. Cenę prenumeraty wyznaczono na 80 ct. kwartalnie dla abonentów ze Lwowa i 90 ct. dla prenumeratorów spoza miasta²⁹. Prenumeratę dla czytelników z zaboru rosyjskiego przyjmowała księgarnia Gabriela Centnerszvera przy ul. Marszałkowskiej 147 w Warszawie, a dla zaboru pruskiego firma Jana Konstantego Żupańskiego w Poznaniu (Stary Rynek 18), będąca wówczas własnością Zygmunta Celichowskiego. Wydawcą „Przewodnika” został Zygmunt Gollob; funkcje redaktorów odpowiedzialnych pełnili kolejno: Julian Obirek (do 15 XI 1890), Z. Gollob (do 15 VIII 1891) i Władysław Gadziński (do 15 I 1893) — wszyscy związani działalnością zawodową z lwowskim środowiskiem drukarskim. Administracja i redakcja pisma zlokalizowana była początkowo przy ul. Akademickiej 8, a od 15 XII 1891 r. w oficynie Golloba przy ul. Kopernika 17. „Przewodnik” wychodził najpierw z tłoczni Pillerów i Spółki, której udziałowcem był wówczas Józef Neumann (mieściła się przy ul. Łyczakowskiej 3), następnie — od 1 XI 1891 — drukował go Gollob we własnym zakładzie, na prowadzenie którego uzyskał koncesję reskryptem c.k. Namiestnictwa z 14 IX tegoż roku; zarządzał nią Napoleon Telz. Karty tytułowe pisma wykonywała kierowana przez Józefa Łakocińskiego Drukarnia „Czasu” w Krakowie. Zachowały się tylko karty tytułowe do dwu pierwszych roczników — obie litografowane, kolorowe (z przewagą czerwieni i złoceniami), stanowiące kunsztowne kompozycje graficzne. Niemal wszystkie numery „Przewodnika” były zdobione obramowaniami liniowymi i ornamentami umieszczonymi w narożnikach ramek. Tytuł tłoczono wewnątrz winietki nagłówkowej, w którą, poza ornamentami, wpleciono podobizny Jana Gutenberga i Alojzego Senefeldera w trzech różnych wersjach. Na ornamentykę czarnych lub barwnych winiet składały się motywy roślinne, architektoniczne, obrazkowe, alegoryczne, herbowe i abstrakcyjno-geometryczne. Klisze do nich sporządzał zakład cynkograficzny Eitelhubera i Weingartnera w Wiedniu, co powodowało niekiedy opóźnienia numerów. Stosowano też różnorodne obramowania ogłoszeń, ozdobne przerywniki i finaliki w postaci ptaków, owadów, zwierząt, stylizowanych roślin, główek amorka lub tzw. „żydów” (imitacja atramentowych kleksów) oraz inicjały w stylu gotyckim, rokoko i inne, zdobione wplecioną wicią roślinną, bukiecikami kwiatów, arabeskami, postaciami

stępane były zatytułowane: „Przewodnik. Pismo fachowe dla spraw drukarsko-litograficznych”.

²⁹ Prenumerata roczna we Lwowie kosztowała 3,20 zlr. (półroczna 1,60), na prowincji roczna 3,50 zlr. (półroczna 1,75); abonenci z Królestwa Polskiego płacili rocznie 3 rb. (półrocznie 1,60 rb.), a z W. Księstwa Poznańskiego rocznie 6 marek (półrocznie 3 marki).

aniolków, czasem wkomponowanymi scenami figuralnymi lub widokami natury. Materiał graficzny pochodził z firm niemieckich i austriackich, reklamujących się na łamach pisma³⁰. Tekst niektórych artykułów wzbogacano odpowiednimi do treści ilustracjami, które uzupełniały również ogłoszenia zakładów typograficznych. Do trzech kolejnych roczników czasopisma przygotował wydawca okładki introligatorskie, które chętni mogli nabyć za dodatkową opłatą³¹. „Przewodnik” był pierwszym ilustrowanym i bogato wyposażonym w elementy zdobnicze periodykiem drukarskim w Polsce; w XIX wieku nie dorównało mu żadne inne pismo fachowe drukarzy.

Zadania nowej imprezy wydawniczej określone zostały w słowie od redakcji, otwierającym pierwszy numer dwutygodnika. Wynikało zeń, iż pismo, poświęcone głównie sprawom fachowym, nie będzie jednak pomijało zagadnień bytowych, warunków pracy i płacy zatrudnionych w oficynach drukarzy i zecerów oraz personelu pomocniczego. Przez cały czas istnienia dwutygodnika wydawca borykał się z kłopotami finansowymi, prosząc o poparcie, współpracę i regularne uiszczanie opłat za prenumeratę. Wniosek przedstawiony na posiedzeniu Stowarzyszenia Drukarzy Lwowskich „Ognisko” 25 VII 1889 r., aby przejęło ono i wydawało pismo jako własny organ, nie został zrealizowany. Formą doraźnej pomocy były udzielane zapomogi z funduszków Stowarzyszenia, uchwalony w 1890 r. stały zasilek z kasy Gremium Drukarzy Lwowskich, a także zaprenumerowanie pisma dla biblioteki „Ogniska” i biura Gremium. Trudności materialnych nie rozwiązało przeniesienie druku „Przewodnika” do własnej oficyny Golloba. Wydawanie pisma napotykało również trudności ze strony cenzury, która ingerując w treść publikowanych tekstów skonfiskowała np. nr 14 z 1 X 1891 r.; cenzor zakwestionował artykuł *Nasze Gremium*. Ostatni znany numer pisma ukazał się 1 XII 1892 r.; według współczesnej informacji wyszedł jeszcze jeden numer z datą 15 I 1893 r. (nie zachowany) i na tym piąte czasopismo drukarzy lwowskich zostało zawieszona.

Pod względem układu treści „Przewodnik” nie różnił się zasadniczo od wcześniej wydawanych pism. Miał więc część artykułową, w której zamieszczano teksty historyczne i ściśle fachowe, drukował felietony humorystyczno-satyryczne oraz prace poświęcone zagadnieniom społeczno-zawodowym. Do stałych rubryk należały: „Nasze stosunki”, „Korespondencje”, „Ruch w naszych stowarzyszeniach”, „Wiadomości techniczne”, „Drobiazgi” (lub „Rozmaitości”), „Nekrologia”, „Zagadki”, „Wzory pism”, „Obrót kasowy w naszych stowarzyszeniach”, „Korespon-

³⁰ Wykonywały je lipska gisernia Pawła Leutemanna i firma „J. G. Schelter & Giesecke”, Wilhelm Gronau z Berlina, towarzystwo akcyjne z Offenbach oraz wiedeńska wytwórnia „Brendler & Marklowsky” i J. Gawlitza.

³¹ Wahała się ona od 35 do 45 ct. Miała to być piękna płócienna okładka z wytłoczonymi ozdobami i złożonymi literami.

dencja Redakcji”, „Ogłoszenia i reklamy”. Większość tekstów jest bezimienna, i te pochodzą zapewne od kolejnych redaktorów pisma; pozostałe to anonimowe tłumaczenia z czasopism obcych, zwłaszcza niemieckich i austriackich, oraz artykuły i notatki podpisane inicjałami, pseudonimami lub kryptonimami. Tylko niektóre wypowiedzi podpisane są nazwiskami autorów. Współpracownikami „Przewodnika” byli: Zygmunt Hałaciński, Aleksander Lévy, Szczepan Kurowski, Józef Łakociński, Jan Czaiński, Teofil Wańczycki, Kajetan Laskowski, Emilian Skowroński, J. Baar i L. Władysławski. Zbyt skromne fundusze i brak większej ilości stałych współpracowników spowodowały likwidację dwutygodnika, drugiego po „Czcionce” mogącego poszczycić się dłuższą egzystencją periodyku zawodowego drukarzy, reprezentującego typ czasopisma o wyraźnie zarysowanym profilu społecznym, uznającego ścisłą zależność między poziomem sztuki drukarskiej a sytuacją bytową i przygotowaniem fachowym pracowników zakładów typograficznych. Publikowane na jej łamach wypowiedzi na temat kwestii zawodowych, życia związkowego i spraw socjalnych dowodzą zaangażowania redaktorów w najżywotniejsze problemy drukarskiej braci.

I znów minęły ponad dwa lata, nim pracownicy drukarni podjęli kolejną inicjatywę mającą na celu założenie własnego organu prasowego. W czerwcu 1895 r. ukazało się „Ognisko. Czasopismo dla spraw drukarskich i pokrewnych zawodów”. Przez pierwszy rok istnienia pismo wychodziło dwa razy, a od 5 VII 1896 r. trzy razy w miesiącu. Początkowo miało ono format 4° i dwuszpaltowy druk, od 5 I 1897 r. zmieniło format na 2°, zaś druk na trzyszpaltowy. Poszczególne jego numery liczyły prawie zawsze cztery strony druku³². W dwu pierwszych rocznikach stosowano ozdobne inicjały rozpoczynające pierwszy artykuł każdego numeru oraz przerywniki i finaliki zamykające tekst, zaś w następnych rocznikach ograniczono się tylko do używania linii pionowych, dzielących kolumny, i poziomych — umieszczanych po nagłówku i na dole strony. Trzykrotnie zmieniano krój czcionek tytułowych. Członkowie Stowarzyszenia Drukarzy „Ognisko” otrzymywali pismo gratisowo, pozostali czytelnicy opłacali prenumeratę roczną w wysokości 2 złr. dla Lwowa lub 2 złr. 40 ct. dla prowincji; koszt pojedynczego numeru wynosił 10 ct.; od lutego 1900 r. (w związku ze zmianą waluty) prenumerata miejscowa została ustalona na 4 korony, zamiejscowa — 4 korony 80 halerzy, zaś cena pojedynczego numeru na 20 halerzy³³. Inzeraty

³² Wyjątek stanowiły: nr 7 z 1895 r. (8 stron) i nr 2 z 1896 r. (10 stron); nry 3 i 4 z 1896 r., wydane łącznie z datą 20 II, liczyły 6 stron, zaś nr 19 z 1900 r. — poświęcony Gutenbergowi — zawierał ich 8.

³³ Odpowiednio półrocznie płacono we Lwowie 1 złr., kwartalnie 50 ct., na prowincji półrocznie 1 złr. 20 ct., kwartalnie 60 ct., później półrocznie 2 k., kwartalnie 1 k. oraz 2 k. 40 h. i 1 k. 20 h. — analogicznie dla abonentów miejscowych i zamiejscowych.

opłacano po 10 ct. za wiersz petitowy, później — 20 h. Tylko reklamacje wolne były od opłaty.

Wydawcą periodyku był do 5 X 1898 r. Józef Huberth, następnie Jan Woźniak; obowiązki redaktora odpowiedzialnego pełnił do 5 X 1897 r. Józef Hudec, po nim — przez rok — Julian Obirek, a od 15 X 1898 r. J. Woźniak. Wszyscy czterej współtwórcy „Ogniska” związani byli pracą zawodową i działalnością organizacyjną z lwowskim środowiskiem drukarskim, wszyscy byli także czynnie zaangażowani w ruch robotniczym i działalności partii socjalistycznej na terenie zaboru austriackiego, co niewątpliwie wycisnęło piętno na charakterze wydawanego przez nich periodyku. Początkowo pismo tłoczyła drukarnia Zygmunta Golloba mieszcząca się wówczas przy ul. Ossolińskich 15, od lipca 1898 r. druk przejęła tłocznia Kazimierza Wiesnera przy ul. Akademickiej 16, a od połowy maja następnego roku „Ognisko” wychodziło z Drukarni Udziałowej przy ul. Lindego 8 (zakupionej od Wiesnera i prowadzonej przez stowarzyszenie udziałowe, do którego należeli m.in. Huberth i Hudec). Redakcja, administracja i ekspedycja mieściły się do marca 1896 r. przy ul. Piekarskiej 7, następnie w Pasażu Hausmanna 8, a od stycznia 1897 r. zostały przeniesione na ul. Łyczakowską 14. Początkowo pismo wydawały osoby prywatne i nie pełniło ono oficjalnie roli organu Stowarzyszenia Drukarzy Lwowskich „Ognisko”, choć w artykule inauguracyjnym nowe wydawnictwo redakcja zapowiadała, że wkrótce zostanie ono za takowy uznane. Istotnie, już w maju 1896 r. na mocy uchwały II Zjazdu Austriackich Stowarzyszeń Drukarskich pismo uznano za własność Związku, do którego lwowskie Stowarzyszenie w roku poprzednim przystąpiło. Odtąd wszystkie numery periodyku nosiły napis: „Organ Związku Austriackich Stowarzyszeń Drukarskich” i były poprzedzone mottem autorstwa ówczesnego prezesa Związku Karola Högera: „Przez walkę do zwycięstwa!”, zaś redakcja zamieszczała apel: „Pamiętajcie o funduszu cennikowym!”, zamienionym od numeru 29 z 15 X 1898 r. na hasło: „Koledzy! Nie zapominajcie o funduszu cennikowym! Przy wszelkich zebraniach, jako też zabawach towarzyskich pamiętajcie zawsze o funduszu dla ochrony cennika”. Apelowano ponadto: „Koledzy! Czytajcie i rozszerzajcie pisma socjalno-demokratyczne!” (1898—1899). Program podano do wiadomości w numerze 1 z 20 VI 1895 r. Położono w nim nacisk na sprawy stowarzyszeń drukarskich lokalnych i międzynarodowych oraz na zagadnienia zawodowe i społeczne, którym „Ognisko” zamierza poświęcać szczególnie wiele miejsca, choć zarezerwuje go nieco także na prezentację problemów czysto fachowej natury, informując o nowych wynalazkach i urządzeniach udoskonalających sztukę drukarską i ułatwiających pracę drukarzy i zecerów. Tak sformułowany program, nie odbiegający od postulatów „Czcionki” i „Pracy” i zgodny w swej warstwie społecznej z programem socjalistów, przyjęty na Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia „Ognisko” 13 VIII 1895 r., był

realizowany konsekwentnie w ciągu pierwszego okresu istnienia periodyku (do 1900 r.). Decyzją II Zjazdu Austriackich Stowarzyszeń Drukarskich pismo otrzymało fundusz powstały z nadwyżek austriackiego „Vorwärtsu” i czeskiego „Velslavina” — firmowanych przez Związek. Fundusz ten pokrywał niedobory „Ogniska” i stabilizował jego sytuację materialną, zwalniając wydawców z ciągłego upominania się o wpłacanie regularne należności za prenumeratę. Nie brakło natomiast kłopotów z cenzurą, kwestionującą treść niektórych tekstów. Konfiskacie uległ nr 25 z 1898 r. i nr 5 z 1900 r. za artykuł omawiający strajk górników austriackich, w którym określono jednoznacznie stanowisko redakcji w sprawie wyzysku klasy robotniczej i form walki proletariatu z kapitałem.

Forma pisma, wzorowana na „Czcionce”, obejmowała artykuły odredakcyjne, historyczne, zawodowe, okolicznościowe, agitacyjne itp. oraz regularnie powtarzające się rubryki: „Korespondencje”, „Ruch w naszych towarzystwach”, „Kronika”, komunikaty i ogłoszenia Stowarzyszenia „Ognisko” oraz inne drobne wiadomości, nekrologi, wspomnienia pośmiertne, okolicznościowe utwory poetyckie, teksty prozatorskie, apele redakcji i ogłoszenia prywatne oraz nowości literackie (od nru 33 z 1899 r.). Większość tekstów nie jest podpisana, i te są — należy przypuszczać — autorstwa redaktorów lub nie ujawnionych współpracowników pisma, do których należał zapewne m.in. Szczepan Kurowski, działacz zawodowy z Krakowa, który współpracował wcześniej z „Przewodnikiem dla Spraw Drukarsko-Litograficznych”; sygnował on swe artykuły inicjałami S. K. Innych kryptonimów i kryptogramów nie udało się rozszyfrować.

„Ognisko” wychodziło z przerwami do 1937 r. (okresowo wydawane w Krakowie), zmieniając wydawców, redaktorów i tłocznie, które je drukowały. Było najdłużej ukazującym się czasopismem drukarskim w Polsce, założonym w XIX w. i niewątpliwie najbardziej radykalnym. W dobie rozwijającego się w Galicji ruchu robotniczego „Ognisko” reprezentowało ideologię Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, walczącej o poprawę bytu materialnego, warunków pracy i prawa polityczne proletariatu; wywodzący się zeń drukarze stanowili jedną z najbardziej aktywnych i uświadomionych politycznie grup zawodowych. W walce tej organ prasowy lwowskich pracowników „czarnej sztuki”, kierowany przez działaczy PPSD, odegrał niebagatelną rolę.

W czasie gdy drukarze Lwowa wydawali „Ognisko”, w Warszawie pojawił się pierwszy samoistny organ fachowy tamtejszego środowiska; z datą 15 VIII 1897 r. wyszedł pierwszy numer periodyku zatytułowanego „Drukarski i Księgarski. Pismo poświęcone drukarstwu, księgarstwu i sprawom z nimi związanym, jako to: giserstwu, rytownictwu, fotografii, cynkotypii, litografii, galwanoplastyce, introligatorstwu i papiernictwu”. Mimo tak szerokiego kręgu odbiorców, do których było

adresowane, pismo zawierało przede wszystkim materiały dotyczące zagadnień drukarskich. Wychodziło początkowo dwa razy, a od nru 3 z 1900 r. — raz w miesiącu. Pierwszym jego wydawcą i redaktorem był Tadeusz H. Nasierowski, w 1899 r. funkcje te przejął Waclaw Ratyński, a w 1900 — Jan Fiszer. Ostatni numer pisma ukazał się 14 XII 1901 r. Redakcja mieściła się przy ul. Miodowej 1. „Drukarza i Księgarza” tłoczyła najpierw Drukarnia Centralna (ul. Tłomackie 4), zaś od 20 III 1899 r. oficyna Antoniego Michalskiego (ul. Chmielna 27). Czytelnicy otrzymali w sumie 20 numerów pisma formatu 2°, następnie (od nru 10 1899 r.) 8°, z których każdy liczył cztery lub osiem stron. Cenę prenumeraty rocznej ustalono na 6 rbs., pojedynczego numeru na 30 kopiejek.

Według ogłoszonego szczegółowego programu periodyk warszawski miał zamieszczać ustawy i rozporządzenia władz dotyczące szeroko pojętej poligrafii, zaś w dziale drukarskim przewidywano publikowanie materiałów poświęconych zecerstwu i różnym technikom tłoczenia oraz informacji fachowych. Z tak rozległego planu wydawców niewiele zdołano zrealizować. „Drukarz i Księgarz” przestał wychodzić — podobnie jak inne tego typu pisma — z braku dostatecznych funduszy i godnych publikacji materiałów.

Dzieje prasy drukarskiej ubiegłego wieku zamyka jedyny organ właścicieli zakładów typograficznych, noszący tytuł „Przegląd Drukarski. Pismo poświęcone wyłącznie sprawom właścicieli drukarni, litografii i zakładów introligatorskich”. Jego inicjatorem, wydawcą i redaktorem był drukarz i właściciel oficyny w Przemyślu Józef Styfi. „Przegląd” ukazywał się w Przemyślu dwa razy w miesiącu przez pół zaledwie roku: od 15 XI 1898 do 15 V 1899 r. Prawie każdy z trzynastu numerów periodyku zawierał cztery strony dwuszpaltowego druku³⁴ o formacie 4°, tłoczonych czcionkami własnej drukarni Styfiego, mieszczącej się w Rynku 18. Całą ozdobę graficzną pisemka stanowiły skromne ramki. Prenumerata roczna wraz z przesyłką pocztową wynosiła 4 zlr.³⁵, a pojedynczego numeru 20 ct. Jednorazowe ogłoszenia kosztowały 10 zlr. za stronę³⁶. Pisemko zamieszczało artykuły historyczne i dotyczące zagadnień fachowych, posiadało też kilka stałych rubryk: „Korespondencje z prowincji”, „Od Redakcji”, „Kronika”, „Posady i zajęcia”. Teksty publikowano głównie anonimowo; większość z nich jest prawdopodobnie autorstwa Styfiego, pozostałe podsygnowane są inicjałami i kryptonimami. Zgodnie z poprzedzającym pierwszy numer słowem od wydawcy tematyka „Przeglądu Drukarskiego” skupiała się wokół kwestii zawodowych drukarstwa, a ściślej — spraw dotyczących właścicieli zakładów typo- i litograficznych, do których był

³⁴ Tylko nr 1 z 1898 r. obejmował podwójną ilość stron, a nr 8 z 1899 r. zawierał ich 6.

³⁵ Półrocznie 2 zlr., kwartalnie 1 zlr.

³⁶ Na ogłoszenia zamieszczane przez cały rok wprowadzono 50% zniżki.

on adresowany. Fachowy periodyk Styfiego nie był czasopismem postępowym, reprezentował — odmiennie niż wszystkie pozostałe organy pracowników drukarskich — interesy właścicieli i kierowników oficyn, choć przyznać trzeba, poruszał także problemy drukarzy, zecerów i personelu pomocniczego. O tym, że „Przegląd” stał na pozycjach zachowawczych, świadczył zwłaszcza wrogi stosunek do „wichrzycieli” starego porządku społecznego i gwałtowne ataki skierowane przeciwko działaczom ruchu socjalistycznego. Spotkał się więc „Przegląd” z ostrą krytyką „Ogniska”, wyrażającego poglądy socjalistów i reprezentującego lwowskich pracowników drukarskich. Oceniając pierwszy numer przemyskiego pisemka stwierdzono, iż „wszystko razem przedstawia się słabiutko”, a później radzono Styfiemu „wziąć się lepiej do wydawania »Przeglądu dla biur wydawczych« [...], bowiem większość właścicieli drukarni nie będzie popierać [jego] złośliwych błażństw”³⁷. Wkrótce niefortunne przedsięwzięcie przemyskiego pryncypała upadło.

Dorobek polskiego czasopiśmiennictwa XIX w. zamyka się więc liczbą dziesięciu tytułów drukarskich wydawanych na przestrzeni lat 1872—1900. Jedno z omawianych czasopism („Z dziedziny sztuki drukarskiej”) było dodatkiem do tygodnika specjalistycznego, pozostałe wychodziły jako samoistne periodyki, z których dwa znane są tylko z tytułów. Najwięcej pism drukarskich ukazywało się we Lwowie, gdzie drukarstwo i ruch robotniczy były najbardziej rozwinięte; tamtejsi pracownicy mają na swym koncie sześć tytułów; dwa wydawali drukarze z Warszawy, po jednym — z Krakowa i Przemyśla. Tak więc najaktywniejsze było środowisko drukarskie zaboru austriackiego, znacznie mniej zasłużyli się pod tym względem drukarze z zaboru rosyjskiego, natomiast zabór pruski nie może poszczycić się ani jednym czasopismem drukarskim (podjęta w 1878 r. inicjatywa wydawania organu prasowego Stowarzyszenia Drukarzy w Poznaniu nie wyszła poza sferę projektów)³⁸.

Żywiołowy rozkwit czasopiśmiennictwa drukarskiego naszego stulecia zapoczątkował lwowski „Przegląd Drukarski” Seweryna Baylego w roku 1901³⁹.

³⁷ Por. „Ognisko”, R. 4: 1898, nr 30, s. 4, nr 34, s. 4; R. 5: 1899, nr 12, s. 3.

³⁸ W 1878 r. „Praca” (R. 1: 1878, nr 4, s. 15) donosiła w korespondencji z Poznania: „Po upadku »Czcionki« powstała u nas myśl wydawania pisma z łona Stowarzyszenia naszego [...]. Po zbadaniu jednak szczegółowym okazało się, iż [...] zbywa na dość szczupłym naszym kółku na siłach moralnych, chociażby może znalazły się siły materialne. Tak więc projekt upadł”.

³⁹ Por. H. Tadeusiewicz, „Przegląd Drukarski” Seweryna Baylego, „Roczniki Biblioteczne”, 1974, s. 373—382.